

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 k. miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

## PRENUMERATA.

NA GAZETĘ LWOWSKĄ z DODATKIEM dziennym i tygodniowym, i z ROZMAITOSCAMI wynosi:

Na pierwszy kwartał 1857 od 1go stycznia do ostatniego marca:

na miejscu . . . . . 3 złr. 45 kr.  
z pocztą . . . . . 4 złr. 30 kr.

Należytość (franco) odbiera Kantor Gazety Lwowskiej, ulica Niższa Ormiańska Nr. 347.

### PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Królestwo Polskie. — Rosya. — Turcya. — Persya. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

### Monarchya Austryacka.

#### Rzecz urzędowa.

Lwów, 7go grudnia. Dary dobroczynne, jakie czasy nowszemi wpłynęły na rzecz lwowskiego zakładu głuchoniemych i były już ogłoszone we *Lwowskiej Gazecie* prowincjonalnej, dozwoliły na dziedzińcu zakładu tego ogród założyć, i wzdłuż całej strony frontowej postawić w miejsce parkanu od dawna już pochyłonego, sztachety żelazne na kamiennem podmurowaniu.

Budową tą i urządzeniem przyczyniającem się do upiększenia całego zabudowania zakładu kierowała c. k. zwierzchność budownicza, i ukończyła ją zeszłego miesiąca zupełnie, przy czem częścią uzyskaniem bezpłatnem materiału do budowania, poczęści zaś zrzczeniem się niektórych robotników zapłaty za pracę podjętą, lub żądaniem za nią bardzo umiarkowanego wynagrodzenia, oszczędzono funduszowi zakładowemu znacznie wydatku.

I tak ofiarował bezpłatnie pan Ignacy *Lewakowski* ze swoich kamieniołomów 9 sążni kubicznych kamienia, pp. *Mailach Byk* i spółka 2 sążni kub., *Reiss* 1 sążeń kamienia, *Samuel Kroch* i spółka 1 sążeń k. kamienia drobniej łupanego, *Heschel* 4 sążni k. kamienia grubszego i 1 sążeń k. kamienia drobniejszego, tudzież bracia *Lauerowie* 3 sążni k. kamienia ciosowego na podmurowanie. Dalej podał budowniczy p. *Wincenty Rawski* ceny umiarkowane za robotę mularską, a w połowie tylko za przestawienie podmurowania i pokrycia kamiennego, i prócz tego ustąpił całkiem zakładowi kwoty 21 złr. 15kr. należące się mu za inne roboty mniejsze; kamieniarz p. *Leopold Schimser* wykonał bezpłatnie niektóre roboty, za które mu się 64 złr. 27 kr. należało, a w końcu przyjęli pp. *Mandl* i *Hermansöder* za robotę ciesielską i pokostowanie mniejsze nieco od umowionego pierwotnie wynagrodzenia.

C. k. Prezydium Namiestnictwa ma sobie za obowiązek, wyrazić tym dawcom szanownym zupełne swe uznanie, a w imieniu zakładu szczerą podziękę za wszystkie te dary dobroczynne.

Lwów, 12. grudnia. Dnia 11. grudnia r. b. wyjdzie i rozestaną zostanie, z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie część XII., oddziału I. z r. 1856 Dziennika rządowego dla okręgu administracyjnego Namiestnictwa we Lwowie.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 194. Cesarski patent z dnia 8. października 1856, obowiązujący w całym państwie, mocą którego w przeprowadzeniu artykułu X konkordatu, co się tyczy spraw małżeńskich katolików w cesarstwie austryackiem, o ile takowe do zakresu prawodawstwa cywilnego należą, nowa ustawa wydana, a oraz ustanowionem zostaje, iż ta wedle zupełnej treści swej wejść ma w wykonanie z dniem 1. stycznia 1857.

Czerniowce, 30. października. Tutejsze sąsiednie gminy Kliwodeju i Dawidestye przyjęły na siebie dobrowolnie w zamiarze założenia porządnej szkoły trywialnej we włości Kliwodeju, następujące obowiązki:

1. Oświadczyły się wystawić w włości Kliwodeju własnym kosztem z miękkiego materiału budynek szkolny.

2. Na zabezpieczenie uposażenia nauczyciela, który prócz tego będzie mieć pomieszkanie w szkole, grunt ogrodowy objętości jednego morga, pobierać płacę na posługacza szkolnego i drzewa na opał, obowiązały się założyć fundusz stały, i w tym zamiarze z subskrybowanych na pożyczkę państwa w roku 1854 kwot, przeznaczony na szkołę tak znaczne kwoty częściowe, że odstąpiony szkole kapitał wynosi sumę 5000 r. m. k., z której 5% procentów w kwocie 250 złr. m. k. pokryją się wspomniane wydatki szkolne.

3. Rzeczono dwie gminy przyjmują na siebie obowiązek sprawić z własnych zasiłków wszystkie sprzęty szkolne i zawsze własnym kosztem utrzymywać je równie jak budynek szkolny w dobrym stanie.

C. k. rząd bukowiński ma sobie za szczególniejszą przyjemność podać niniejszem tę godną naśladowania dążność ku rozszerzeniu nauki ludu do wiadomości publicznej.

### Sprawy krajowe.

Lwów, 12. grudnia. Dnia 11. t. m. odbyło się 28. losowanie listów zastawnych gal. stan. Towarzystwa kredytowego za sumę 97.300 złr., przy którym następujące listy zastawne wyciągnięte zostały:

Seryi I. po 10.000 złr. sztuka jedna, nr. ser. 251;

Seryi II. po 5000 złr. sztuk dwie, nr. ser. 163 i 344;

Seryi III. po 1000 złr. sztuk Piecdziesiąt siedm, nr. ser. 387, 401, 826, 850, 1375, 1480, 1519, 1603, 1621, 1689, 1692, 1730, 1824, 1862, 1924, 2170, 2209, 2394, 2535, 2561, 2898, 2953, 3842, 3848, 4093, 4147, 4185, 4386, 4548, 4910, 5242, 5609, 5747, 6167, 6172, 6237, 6317, 6597, 6754, 7082, 7170, 7376, 7422, 7469, 7489, 7568, 7598, 8102, 8133, 8254, 8362, 8408, 8521, 8581, 8629, 9227, 9355;

Seryi IV. po 500 złr. sztuk dwadzieścia pięć: Nr. ser. 132, 234, 825, 968, 1002, 1009, 1042, 1165, 1330, 1665, 1766, 1979, 2037, 2243, 2245, 2708, 2810, 2815, 2956, 3175, 3272, 3413, 3517, 3551, 3692;

Seryi V. po 100 złr. sztuk siedmdziesiąt ośm: Nr. ser.: 73, 86, 206, 234, 305, 312, 549, 600, 637, 1143, 1439, 1640, 1690, 1703, 2551, 2681, 2831, 3089, 3410, 3664, 3821, 3874, 3944, 4153, 4198, 4245, 4279, 4505, 4545, 4814, 5117, 5170, 5196, 5374, 5483, 5539, 6025, 6179, 6205, 6319, 6352, 6547, 6579, 6821, 6858, 6874, 7146, 7156, 7960, 8175, 8255, 8405, 8665, 8766, 8984, 9056, 9065, 9222, 9421, 9456, 9477, 9514, 9562, 9621, 9714, 9781, 9811, 9837, 10.170, 10.174, 10.259, 10.316, 10.401, 10.537, 10.549, 10.595, 10.609, 10.617.

Dyrekcya galicyjskiego stanowego Towarzystwa kredytowego wzywa posiadaczy powyższych listów zastawnych, aby się po wypłatę kapitału dnia 30. czerwca 1857, lub w dniach następnych do kasy Towarzystwa kredytowego we Lwowie, albo do domów handlowych: *Franciszka Antoniego Wolfa* w Krakowie, *Halberstama* i *Nierensteina* w Brodach, *Kendlera* i spółki w Wiedniu, *Michała Kaskla* w Dreźnie, *braci Bethmanów* w Frankfurcie nad Menem, *Mendelsohna* i spółki w Berlinie, tudzież *Maurycyego* i *Hartriga Mamroth* w Poznaniu zgłosili, ponieważ opłata prowizji od tych listów zastawnych z dniem przytoczonego terminu ustaje, przeto kupony, któreby za dalszy czas wypłacone zostały od kapitału wylosowanego listu zastawnego potrącone będą.

Lwów, 10. grudnia. Stowarzyszenie św. Seweryna katolickiej czeladzi rzemieślniczej za wiedzą i zezwoleniem wysokich rządów krajowych pod przewodnictwem i opieką Jego Excellencyi najprzewielebniejszego arcybiskupa ob. łac. *Łukasza Baranieckiego* zaprowadzonym zostało we Lwowie na dniu 25. marca r. b. w domu dawniej hr. *Skarbka* naprzeciw kościoła katedralnego.

Od wejścia w życie wzwymyśnionego stowarzyszenia przyszły mu w pomoc następujące osoby:

J. Exc. jw. najprzewielebniejszy arcybiskup Łukasz Baraniecki złożył dar 50r. m. k., przewielebny ks. kanonik i kustosz kapituły Jasiński oświadczył dawać rocznie 20r. m. k., przewielebny ksiądz kan. Mosing roczną kwotę, przewielebny ks. kanclerz Seweryn Morawski rocznie 12r. m. k., przewielebny ks. Harder T. J. darował 10r. m. k., jw. hrabia W. Rusocki rocznie 20r. m. k., jw. baron Hornstein darował 10r. m. k., wp. Drzewiecki rocznie 10r., wp. Orłowski rocznie 8r., jw. z hrab. Tarnowskich O. Grabowska rocznie 36r., jw. z hrabiów Dulskich hrabina Zofia Komorowska rocznie 24r., jw. z hrabiów Kalinowskich baronowa Oechsner rocznie 60r., jw. z Pietruskich hr. Seweryna Badeni rocznie 60r., jw. hrabina Henryka Olszewska rocznie 24r. Wielmożni panowie: Adamski darował 10r., Ignacy Drexler darował 105r., P. K. 20r., Lunda 2r., dr. Mena-szewicz 6r., Florian Singer rocznie 6r., Adam Sidorowicz darował 10r., Wincenty Kirschner rocznie 6r., Karol Wild rocznie 6r., Jan Klein rocznie 6r., Marischler rocznie 6r., Piątkowski rocznie 6r., Justian rocznie 6r., Józef Stoppel rocznie 6r., Franciszek Schramm rocznie 6r. N. N. 1r. 20k. N. N. 3 N. N. 1r. 20kr. N. N. 3r. N. N. 1r. 20kr. i wp. Ignacy Bischof rocznie 6r. a na ręce jw. kanonika Jasińskiego 10r., zesładki p. Józefa Hornung raz 10r., potem 30r. m. k. Jw. Maurycy hr. Dzieduszycki złożył w darze globus ziemski.

Przełożonym stowarzyszenia jest przewielebny ksiądz kanclerz Seweryn Morawski, kasyerem zacny i znany z uczynków wiary, jw. Ignacy Drexler.

Lokal składa się z trzech pokoi — stosownie do celu urządzonych zawiera w sobie — co tylko do wykształcenia młodzieży służyć może: instrumenta muzyczne, narzędzia rysunkowe, mapy geograficzne, książki polskie i niemieckie, gazety, słowem co tylko godziwie zająć i zabawić może, cokolwiek rozbudziły mogło dar szczególny Boga, cokolwiek rozwinięły talent ukryty, wszystko jest zebrano i w miarę użyte.

Młodzież pobiera nauki czytania, pisania i rachunków w niedziele i święta od 10. do 12. rano, rysunków od 2. do 4. po południu, w muzyce od 4. do 6., religii od 6. do 7., w geografii od 7. do 8., częścią przez płatnych, częścią przez uproszonych nauczycieli. Postarano się też o stosowne i godziwe zabawy.

Dotychczas zgłosiło się do tymczasowego przyjęcia 320 członków, z których 110 stale przyjętymi zostali.

Skutki stowarzyszenia są niezaprzeczone, postęp jest widoczny. Wpływ zbawienny na umysły i serca młodych ludzi, usiłujących korzystać z owego dzieła miłosierdzia Bożego, nowym jest dowodem, jak upragnionem i pożytecznym jest istnienie i zachowanie onegoż w kraju naszym.

Stowarzyszenie to z kościoła wyływające, pod opieką jego wzrastające, a poniekąd dziś już chwałę Boga głoszące, zasługuje na powszechną uwagę, raz przez wzgląd na święte cele jego, to jest, na podźwignienie moralne i umysłowe zaniedbanej dotąd u nas rzemieślniczej młodzieży, po drugie przez wzgląd na dobro powszechne kościoła i kraju, którym to władzom ludzie iść w pomoc powinni, kiedy idzie o zaszczerpienie wiary świętej, o rozwinięcie zarodków cnoty, o usunięcie zarazliwych wpływów tegoczesnych marzycieli, o uporządkowanie myśli i serca, tłumacząc młodzieży stosunek jej do kościoła i państwa w ogóle — i w szczególności uświęcić jej stosunek do bezpośrednich przełożonych — a tem samem, kiedy idzie o zabezpieczenie ich szczęścia doczesnego i o uтворowanie drogi do wiecznego.

Wzywamy więc wszystkich dobroczyńców, a szczególnie najbliższych się stowarzyszeniom tem zająć mających na mocy stosunków z tą młodzieżą — aby raczyli nas wesprzeć czynnie i radą — gdyż przy wyzerpaniu zebranych i niestałych funduszów, a wielkich wydatkach — obawiać się wypada — aby i ten najświeższy kwiat kościoła katolickiego nie zwiędł i nie usechł w rękach naszych — nie dla braku soków żywotnych — nie dla niezdolności gruntu — na którym jest wszczepiony — lecz z braku wytrwania w ciągłym i stałym onegoż pielęgnowania.

Do publicznej podając wiadomości niniejsze acz niekompletne sprawozdanie istniejącego wśród miasta naszego stowarzyszenia, a czyniąc tym sposobem zadosyć ciężacemu obowiązkowi sumienia, składamy dzięki najszczerze za opiekę i udzielone dary w imieniu całego stowarzyszenia najpierw wysokim rządowi krajowemu — tudzież JE. najprzewielebniejszemu arcybiskupowi naszemu — jako też przewielebnemu duchowieństwu i wszystkim zwyż wspomnianym dobroczyńcom.

Ks. Zygmunt *Odelgiewicz*,  
podprzełożony stow. czeladzi.

— O przyszłej wystawie przemysłowej, która się odbędzie roku 1859 w Wiedniu, będą wkrótce ogłoszone bliższe postanowienia. Tymczasem ogłoszono przepisy z 13. marca 1854, że do udziału w tej wystawie przemysłowej będą zaproszeni także fabrykanci z państw zostających w celnym związku z Austryją, również jak z państw rzeszy niemieckiej.

## Ameryka.

(Polożenie Walkera. — Murzynom odmówiono obywatelstwo amerykańskie.)

Do paryskiego *Monitora* piszą z Washingtonu z 16. listopada: Według doniesień z Nikaragui miał Walker odebrać miasto Granadę wojsku sprzymierzonemu, które je zajęło podczas gdy szedł na Mas-

saye. Kasa jednak, zapasy wojenne i papiery jego zostały w ręku sprzymierzonych. Zresztą zaś nieumiały wojska sprzymierzone korzystać należycie z odniesionej na raz zdobyczy, i pozostawiły Walkerowi dość czasu do wynagrodzenia sobie poniesionych strat materialnych, który też ściągnął znaczne posiłki z Nowego Orleanu i Kalifornii. Walker niewiele sobie robi z tego, że gabinet washingtonski nieuznał żadnego z obudwóch posłów jego, i wysłał teraz trzeciego. — Okręt angielski „Resolute“ opuszczony na morzu lodowatym przez załogę, a sprowadzony później do Stanów zjednoczonych, gdzie go rząd zakupił w zamiarze oddania go darem rządowi angielskiemu, odplął niedawno do Anglii. — Uchwałą sekretaryatu państwa postanowiono, że kolorowi niemoga się już dłużej odwoływać za granicą tytułem obywatelstwa Stanów zjednoczonych do konsulów amerykańskich, i że odtąd uważani być mają za mieszkańców w unii amerykańskiej i za ludzi wolnych.

## Hiszpania.

(Depesza z 3. grudnia.)

Depesza z Madrytu z 3. grudnia donosi: „Reprezentant Hiszpanii w Petersburgu niejest jeszcze obrany. Wiadomość o mianowaniu pana Isturitz była mylna. — Sprawa z wyspą San Domingo jest już blizką załatwienia. — Względem Meksyku, jakoteż wyborów Kortezów i rad municypalnych nieuchwalono jeszcze nic stanowczego. — Wczoraj przybył tu margrabia Turgot. — Ros de Olano miał podług dziennika *Diario* podać się do dymisji z posady ambasadora w Portugalii.“

## Anglia.

(Traktat między Anglią i państwem Honduras.)

Londyn, 4. grudnia. Przy końcu sierpnia r. b. zawarty został między Anglią i państwem Honduras traktat, który oznacza granicę między posiadłościami angielskimi w centralnej Ameryce i wspomnianą republiką, a zarazem zawiera postanowienia o stanowiska Indyanów w Mosquito. Podług tej ugody mają poddani angielscy, zamieszkali na wyspach Ruatan, Bunaco, Elena, Ulile, Barbarete i Morat pozostawać bez przeszkody w posiadaniu tamtejszych własności. Granicę między Hondurą i krainą Mosquito stanowić ma rzeka Segovia, wpadająca do morza u przylądka Gracias a Dios, jednakże bez pominięcia kwestyi granicznej, zachodzącej między Hondurą i Nikaragwą. Ale ponieważ od północy tej rzeki, zatem w okolicy należącej podług traktatu do państwa Honduras, mieszkają i Indyanie Mosquito i poddani angielscy, przeto postanawia konwencya, ażeby ustanowieni z obu stron komisarze oznaczyli Indyanom pewien rodzaj wynagrodzenia, a poddani angielscy mają pozostać spokojnie przy posiadaniu swych własności, jeśli zdołają się wykazać tytułem prawa. Komisarze ci upoważnieni są oprócz tego załatwiać wszelkie inne spory w drodze polubownej.

## Francya.

(Konferencye paryskie. — Przyjęcie p. Ponsarda do akademii. — Potyczka z Arabami na granicach Marokańskich. — Nowiny dworu. — Związek naukowy Francji z Niemcami. — Paropływ „Duroc“ rozbił się. — Utarczka z Arabami. — Kredyt ministrowi spraw wewnętrznych. — Wiadomości bieżące.)

Paryż, 4. grudnia. Dziennik *Pays* donosi dziś, że kongres zbierze się nanowo, i dodaje: „Kwestye będące do rozwiązania zostaną przedłożone kongresowi bez żadnych zastrzeżeń, i fałszywe to jest mniemanie, że to lub owe mocarstwo daje się przytem powodować politycyce innego mocarstwa. Każde z państw podpisanych na traktacie zachowa mniej więcej stanowczo osobiste zdanie swoje; ale zdania te będą wszystkie państwa rozważać w należyty sposób, i znajdą pewnie rozwiązanie odpowiednie stosunkom Europy. Żadne mocarstwo ani osłabia się ani też poddaje obcym wpływom zezwalając na powtórne zebranie kongresu.“

— Dziś odbyło się przyjęcie poety Ponsarda do akademii francuskiej. Przemowę miał pan Nisard. Marszałkowi Vaillant, który z księciem Napoleonem był obecny na tej uroczystości, wzbraniał z początku wstępu żołnierz stojący na straży, ponieważ nie miał wstępnej karty. — Zebrane dotąd w Paryżu składki na rzecz mieszkańców dotkniętych powodzią wynoszą do 12tu milionów; oprócz tego zebrano jeszcze w Lugdunie i Marsylii przeszło 2 miliony, a między duchowieństwem do półtora miliona; zaczęto ogólna suma składek wynosi już do 15 milionów franków. — Podług depeszy z Marsylii były dziś dowozy zboża nieznaczne i ceny niezmięły się. — Między kolumną francuską i Arabami zaszła u samej granicy marokańskiej potyczka, o której niema jeszcze bliższych doniesień. — W Tulonie spuszczone przedwczoraj z warsztatu, jak donosi *Monitor*, fregatę parową „Foudre“ o sile 900 koni.

— Tutejszy turecki ambasador, Dżemil Bej, w obawie, że jeszcze młody, doprasza z Konstantynopola, osobnego pełnomocnika do pomocy przy konferencyach.

Paryż, 5. grudnia. Cesarz otrzymał wczoraj pismo, którem prezydent republiki St. Domingo zawiadamia o swym wyborze na prezydenta. — Cesarska rada nauk publicznych odbyła przedwczoraj pierwsze swe posiedzenie pod prezydencją ministra nauk. — Memoryał o ściślejszym związku naukowym między Francją i Niemcami, polecił Cesarz ministrowi nauk i wyznał, ażeby gabinetowi cesarskiemu przedłożył sprawozdanie o tym ważnym przedmiocie, a zarazem polecił drugiemu szefowi tego ministerjum, panu Dalmas, uwiadomić o tem Dra Firmenicha w Berlinie, który ten memoryał

podał. — Mówią, że reprezentanci mocarstw należących do kongresu otrzymują do 14. grudnia instrukcje swoich rządów, i że konferencje rozpoczną się około Bożego narodzenia. Czy Rosję reprezentować będzie na tym kongresie pan Brunow czy też hrabia Kiselew, niewiadomo jeszcze; to pewna jednak, że kwestya neuenburska nie będzie rozważana na kongresie, gdyż Turcyje i Sycylię nieobchodzi nie ta sprawa. Zapewne odbędzie się w tej mierze osobna konferencja pomiędzy mocarstwami, które podpisały odnośny protokół londyński.

Dziś nadeszła tu wiadomość, że parowiec awizowy „Duroc“ rozbił się na dniu 13. sierpnia w nocy w powrocie do Francji między Nową Kaledonią i Australią; załogę ocalono z wielką trudnością. — Wspomniona już potyczka u granicy marokańskiej między wojskiem naszym i Arabami miała wypaść bardzo pomyślnie, udział w niej brała zarówno piechota jak i kawalerja.

— Ministrowi spraw wewnętrznych utworzony został podług buletynu ustaw kredyt uzupełniający w kwocie 3,104.419 franków; 2,140.000 franków z tego przeznaczone są na utrzymanie i transporta więźniów, 530.000 na inne uboczne wydatki tego rodzaju, 300.000 franków na utrzymanie telegrafów, a 95.000 franków na wsparcie wychodźców politycznych.

— Podług doniesień z **Malty** z 25. listopada przybył tam okręt liniowy „Princes Royal“ z Konstantynopola, a parowiec liniowy „Supply“ z Anglii. Admirał Dundas znajdował się z flotą swoją w Malcie. Z Londynu nadszedł rozkaz ażeby niewysyłano już żadnych okrętów do Oryentu. — Dziennik *Messenger de Bayonne* potwierdza wiadomość, że wytyczenie granicy hiszpańsko-francuskiej jest już ukończone.

## Włochy.

(Ułaskawienie. — Nowiny dworu toskańskiego. — Jego Mość Cesarz austriacki oczekiwany.)

Z **Neapolu** donoszą, że Król ułaskawił zupełnie: Pasquale de Rosa skazanego roku 1851 za spisek na 19 lat ciężkiego więzienia, i Vincenzo Farina skazanego na 20 lat więzienia w okowach.

Według doniesień z **Neapolu** z 3. grudnia wysłał rząd z Palermo tylko 300 zbrojnych do przytłumienia rokoszu w Cafalu. Rokoszanie skryli się w lesie pobliskim, i zapewne cały zamach na tem się zakończył.

**Florenca**, 30. listopada. Wczoraj odjechała ztąd z swą familią Marya Krystyna, królowa Hiszpanii, po krótkim pobycie u swej siostry, panującej Wielkiej Księżny, na Ankone do Rzymu. Wielka Księżna wdowa powróciła tu po długiej niebytności z podróży do Niemiec, podobnie spodziewają się dnia 5. b. m. przybycia Wielkiego Księcia, równie jak i dziedzicznego księcia Ferdynanda z młodą jego małżonką, i na uroczyste ich przyjęcie czynią już przygotowania. Wtedy przybędzie tu dnia 12. b. m., jak słychać, Jego Mość Cesarz Austrii z małżonką w odwiedzinach do swoich dostojnych krewnych. Cesarz sam z swoim dworem zajmie apartamenty w pałacu Pitti, a dla licznej świty i służby jego najęto już hotel dell' Arno. Jak długo zabawi tu Najjaśniejsze Państwo, nie wiadomo jeszcze.

## Niemce.

(Ułatwienie komunikacji pocztowej z Ameryką.)

**Berlin**, 4. grud. Podług doniesień z Washingtonu w *Preuss. Korresp.* zgadza się jeneralny poczmistrz Stanów zjednoczonych z instrukcjami, jakie nadane zostały pruskim i innym pocztowym zakładom niemiecko-austriackiego związku pocztowego względem przyjmowania rekomendowanych listów do państw południowo-amerykańskich, jako też do zachodnich Indyi i Ameryki angielskiej. Urzęda pocztowe w Nowym Yorku i Bostonie otrzymują przeto rozkaz od jeneralnej dyrekcji pocztowej Stanów zjednoczonych, ażeby otrzymanie takich listów potwierdzały w taki sam sposób, jak rekomendowanych korespondencji do państw zjednoczonych.

## Królestwo Polskie.

(Przyjęcie posła Hiszpańskiego.)

Z **Warszawy**, donoszą z 2. grudnia, że w niedzielę poprzedzającą była u księcia Górczakowa świetna zabawa wieczorna na cześć nadzwyczajnego posła hiszpańskiego, księcia Ossuna, który jedzie do Petersburga. Jenerał-major ze świty cesarskiej, hrabia Tołstoj i rzeczywisty radzca państwa baron Sass, członek departamentu warszawskiego senatu rządzącego, odjechali z Warszawy do Włoch, a mianowicie ostatni do Neapolu.

## Rosya.

(Rozwiązanie drugiej armii. — Agentury konsularne. — Regulamin urlopów.)

**Petersburg**, 29. listopada. Z rozkazu J. M. Cesarza rozwiązano armie drugą. Jak wiadomo dowodził nią Lüders, który niedawno dla wątpliwego zdrowia ustąpił i udał się do kąpiel. Treść ukazu cesarskiego jest następująca: „J. M. Cesarz postanowił, że na przyszłość niebędzie już podziału wojska na dwie armie odrębnie uorganizowane i ukazem z 31. października r. b. do ministra wojny rozporządził: 1) Znosi się posadę naczelnego wodza armii drugiej, jak niemniej i jego sztab główny; 2) 4., 5. i 6. korpus armii, z których armia ta się składała, uważany ma być znów za osobny korpus armii, a ich dowódczom przyznane prawa komendantów korpusowych w czasach pokoju; 3) dla ukończenia spraw armii drugiej mianowana być ma tymczasowa komisja pod kierunkiem do-

tychczasowego jenerała „du jour“ Czerwińskiego, a której skład i etat sporządzony według zasad wskazanych przez J. M. Cesarza, podany być ma do najwyższego potwierdzenia.“

— Przywrócenie przyjaznych stosunków z Wysoką Portą spowodowało rząd tutejszy pomnożyć polityczne swe agentury w państwie tureckim. Wkrótce więc utworzone zostaną dwa nowe konsulaty rosyjskie, jeden w Skutarach (w Albanii) w pobliżu Montenegro, a drugi w Serajewie (w Bośni). Każdy z tych nowomianowanych konsulów będzie pobierał 2000 rubli srebrnych rocznej pensyi, a oprócz tego 500 r. sr. na utrzymanie kancelaryi i 800 rubli dla dragomana. — Równie jak za panowania Cesarza Mikołaja zaprowadzony został system urlopu w armii państwa, tak teraz rozszerzył go Cesarz wydanem niedawno rozporządzeniem także na flotę wojenną. Osobny regulamin oznacza bliższe warunki uwolnienia ze służby i urlopu na czas nieograniczony, jako też szczegółowych w tym względzie wypadków.

## Turcya.

(Ambasador sardyński przybył. — Oświadczenia wzajemności między reprezentantami mocarstw. — Młodzież turecka na nauki do państw zachodnich.)

**Konstantynopol**, 21. listopada. Na dniu 17. listopada przybył tu sardyński fregata „Mozambano“ jenerał Durando, ambasador Sardynii przy wysokiej Porcie. Na rozkaz Sultana przyjmowano go z wielką uroczystością. Signor Rossi, poprzednik jego i kawaler Bensi, sardyński komisarz dla księztw naddunajskich, witali jenerała na pokładzie okrętu. Na placu Tophane zebrali się wielu Sardyńców, którzy nowego ambasadora powitali okrzykiem: „Niech żyje Król Sardynii i jego poseł!“

Do Marsylii nadeszły wiadomości z Konstantynopola sięgające do 24. listopada. Podług dziennika *Journal de Constantinople* ma Reszdy Basza sprzyjać Francji i starał się złożyć ministeryum zdolne pojednać wszystkie stronnictwa. — Pan Thouvenel wyprawił na cześć Feruk Khana, ambasadora Persyi przy dworze paryskim, wielką ucztę, na której znajdował się także pan Bourrée, ambasador francuski przy dworze perskim. Subskrypcje na kolej żelazną ze Smyrny zostały utworzone.

— Sultana uznał za rzecz potrzebną pomnożyć liczbę młodych Turków wysłanych na naukę do Europy i wybrano 57 z pomiędzy najzdolniejszych młodych ludzi. Niektórzy z nich należeli do korpusu inżynierów, niektórzy do artylerji. Oddano ich pod opiekę Rustem Beja, dyrektora cesarskiej fabryki broni i już odjechało 42 do Francji, 8 do Anglii, 5 do Prus a 2 do Austrii, by kształcić się w rozmaitych krajach we wszystkich gałęziach sztuki wojennej, a niektórzy także w cywilnej administracji.

## Persya.

(Sprawa Heratu.)

Parowiec z Trebizondy nadeszły dziennikowi *Presse de Orient* z Teheranu, 23. października, trzy listy zawierające bliższe szczegóły o oblężeniu Heratu. Najprzód zapewniają, że za porozumieniem się z oblężonymi wpuszczono do jednej z wież Heratu 45 żołnierzy, lecz Afganowie utraciwszy 28 do 30 ludzi, odparli ich w przekopy. Porąbano zdrajców i krewnych ich, którzy Persów wpuścili. Wypadek ten nie miał żadnego wpływu na właściwe roboty oblężnicze. Teherański korespondent utrzymuje przeciwnie, że te roboty postępowały tak spieszo, że Herat prawie tylko cudem ocalał. Pan Bühler, który z szczególnymi poleceniami od Szacha przybył do obozu Murada Mirzy Khana pod Heratem, dał silny popęd armii oblężniczej, tak iż boki przekopów posunięto w niektórych miejscach na 15, 12 i 10 metrów do rowu fortecy. W samej twierdzy panowała wielka trwoga, gdyż nieprzybywała przyrzeczona przez emisaryuszów Dosta Mahomeda pomoc z Kandaharu, zasoby się zmniejszały i coraz bardziej powiększały się dezercje z przyczyny rzezi, którą Afganowie sprawili między Szytami za to, że Persów do wieży wpuścili. Dezercerów szyickich wcielano do armii perskiej. Słowem, położenie Issa Khana było bardzo niebezpieczne.

W jednym liście z Teheranu z 18. października zawarty jest wyciąg z nadwornej Gazety Teherańskiej o pojmaniu Mohameda Jussufa, z którego się dowiadujemy, że tenże książę jest synowcem Kamrama Szacha, który r. 1836 był królem Heratu, gdy Mohamed Szach, ojciec terażniejszego władcy Persyi, oblegał to miasto. Mohamed Jussuf był z początku wiernym sługą Szacha Nasser Eddina, który go mianował jeneralnym gubernatorem Korazana; wkrótce jednak po zajęciu z angielskim posłem Murray, opanował Jussuf władzę w Heracie za pomocą Issa Khana, który teraz jest naczelnym wodzem w fortecy. To nastąpiło za przyzwoleniem perskiego rządu, który chciał położyć koniec ustawicznemu napadom Afganów na jego terytorjum. „Atoli,“ tak mówi dalej Perska gazeta, „wkrótce obwołał się Jussuf niezawistym księciem, wydał niektóre podżegające listy do namiestników pogranicznych prowincyi perskich i wystąpił jako buntownik przeciw swemu dobroczyńcy Nasser Eddin Szachowi, ztąd poszło, że Szach wyprawił swoje wojsko na Herat“. Gdy w Heracie zaczęła sprawa być niebezpieczną, gdyż zbywało na żywności, tedy Jussuf, ażeby się niedostać w ręce Persów, postanowił opuścić fortecę, jednakże w ucieczce wpadł w ręce Murada Mirzy, tak iż Herat ma teraz jeszcze tylko Issa Khana dowódcą. — Nadworna gazeta wróży ztąd dla swoich pomyślnie, „gdyż Jussufowi nie zbywa ani na sprężystości ani na rozsądku.“ Śmierć Jussufa zdawała się być nieuchronną; jednak pierwszy minister perski, Mirza

Aga Khan, za którego poradą osiadł Jussuf w Heracie, wstawiał się za nim kilkakrotnie u Szacha, tak że Monarcha zezwolił nareszcie na ulaskawienie tego wielkiego grzesznika.

Następnie donosi dziennik, że Mohamed, władca Kabulu, pojechał do Kandaharu; ale wystrzegając się być czynnym, natomiast podmówił Afghandów do wystąpienia przeciw Persom; jednak wielu znakomitych naczelników nie usłuchało tej namowy, lecz wyczekali i przeszli teraz na perską stronę. Jeden z tych naczelników, sułtan Sardów Ali Khan, dawniej jeden z najprzywódców służących Dosta Mohameda, przybył nawet do Korazanu, a Szach wydał natychmiast rozkaz, ażeby gościnnie go przyjęto. Również przybył do Teheranu drugi naczelnik, Timur Kuli Khan, i ofiarował swe poddanie się. — Sprawozdanie perskie zawiera w końcu tę uwagę, że zniknęły obawy, by od pogranicznych szczepów mogła nastąpić dywersja na rzecz Heratu, a Szach jest teraz bardzo łaskaw na Sadrapana Mirzy Agi Khana.

**Dzisiejszą pocztą nieotrzymaliśmy żadnych dzienników.**

## Wiadomości handlowe.

(Targ Olomuniecki na woły.)

**Olomunieć, 3. grudnia.** Spęd była rzeźnego na dzisiejszym targu wynosił 96 sztuk wołów. Przypędzili: Maurycy Tauss, Dawid Gallus i Aleksander Kurz z Nowosielic 15 sztuk; Bernard Herdliczka i Aleksander Kurz z Rymanowa 15; Jakób Schindler, Mojżesz Tabak i B. Immerglück z Nowosielic 32; Itzyg Grün z Nowego Sącza 17; małemi partjami 17. Najwyższa cena za parę wołów ważących 840 f. mięsa i 100 f. łożu wynosiła 482r.30k. w. w.; najniższa cena za parę ważącą 560 f. mięsa i 40 f. łożu była 335r. w. w. Przeciętna cena za parę ważącą 735 f. mięsa i 85 f. łożu 426r. w. w. Na przyszły tydzień spodziewają się z Galicji około 600 wołów.

### Kurs lwowski.

Dnia 11. grudnia.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski . . . . .	4	49	4	52
Dukat cesarski . . . . .	4	52	4	56
Półimperyal zł. rosyjski . . . . .	8	26	8	30
Rubel srebrny rosyjski . . . . .	1	38	1	39
Talar pruski . . . . .	1	33	1	34 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
Polski kurant i pięciozłotówka . . . . .	1	12	1	13
Galicyj. listy zastawne za 100 złr. . . . .	80	33	81	3
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne } bez	75	45	76	12
5% Pożyczka narodowa . . . . . } kuponów	82	42	83	30

### Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 11. grudnia.

Oblig. długu państwa 5% 82<sup>3</sup>/<sub>8</sub>; 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> 71<sup>3</sup>/<sub>8</sub>; 4% 64<sup>3</sup>/<sub>8</sub>; 4% z r. 1850 — 3% —; 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% —. Losowane obligacje 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 —. Wied. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcje bank. 1037. Akcje kolei półn. 2445. Głognickiej kolei żelaznej —. Oedenburskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 567<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiedniu —. Akcje niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2 m. —. Augsburg 106<sup>5</sup>/<sub>8</sub> 3 m. Genua — l. 2 m. Frankfurt 105 2 m. Hamburg 78<sup>3</sup>/<sub>8</sub> 2 m. Liwurna — l. 2 m. Londyn 10 — 16<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. 2 m. Medyolan 104<sup>3</sup>/<sub>8</sub>. Marsylia 122<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Paryż 122<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Bukareszt 263. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. 76<sup>7</sup>/<sub>8</sub>. Renty Como. —. Pożyczka z r. 1854 109<sup>3</sup>/<sub>8</sub>. Pożyczka narodowa 84. C. k. austr. akcje skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 336<sup>1</sup>/<sub>2</sub> fr. Akcje c. k. uprzyw. zakładu kredyt. 324<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Hypotekar. listy zastawne —. Akcje zachodniej kolei żelaznej —.

### Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10. grudnia.

Hr. Krasieński Lud., z Krasnego. — Hr. Kalinowski Wła., z Bakowiec. — PP. Augustynowicz Sew., z Krakowa. — Rossowski Kajetan, z Dźwiniacza. — Wierzchowski Edg., z Przemyslan. — Cywiński Franc. i Mochnacki Ign., z Delejowa. — Junga Rom., z Uhrynowa. — Bocheński Alojzy, z Otyńowiec. — Czajkowski Hyp., z Bóbrki. — Kuczyński Leon, z Lubowa. — Micewski Edw., z Tuczep. — Ustrzycki Wal., z Zamiechowa. — Ustrzycki Włod., z Dobkowic. — Zachariasiewicz Mik., z Lipowic. — Gottlieb Winc., z Dolhomościsk.

### Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 10. grudnia.

Hr. Karnicki, c. k. szambelan, do Gródka. — PP. Gans, c. k. generał-major, do Stryja. — Strzelecki Jan, do Kukizowa. — Papara Henryk, do Zubowmostów. — Zurkowski August, do Horbacza. — Januszewski Teofil, do Ubinia. — Nadziak Seweryn, do Czarny. — Dobrzański Julian, do Milatyna. — Gottlieb Felix, do Dolhomościsk. — Kozłowski Zygmunt, do Malawy.

### Przegląd

spostrzeżeń meteorologicznych we Lwowie w listopadzie 1856. Średni stan barometru był 325.<sup>4</sup>463 miary paryskiej przy temperaturze 0.

Najwyższy 333.<sup>4</sup>14 dnia 1. o 10tej godzinie wieczór.

Najniższy 315.<sup>4</sup>63 dnia 25. o 6tej godzinie zrana.

Średnia temperatura była — 1<sup>o</sup>22 R.

Najwyższa + 9<sup>o</sup>4 dnia 13. o 2giej godzinie z południa.

Najniższa — 10<sup>o</sup>2 dnia 28. o 10tej godzinie wieczór.

Największa zmiana była przeto 19.<sup>o</sup>6.

Średnia wilgoć powietrza wynosiła 83.78 pr. l.

Największa 95.2 dnia 9. o 10tej godzinie wieczór.

Najmniejsza 60.3 dnia 8. o 2giej godzinie z południa.

Największa przeto zmiana wynosiła 34.9 pr. l.

Panujący wiatr był Z. Siła jego zupełnie mała.

Całkiem pogodnych dni było 3, mało pochmurnych 4, mocno pochmurnych 16, całkiem posepnych 7. Mgła była w 2, a mróz w 26 dniach, z których 12 było bez wszelkiej odwilży.

Dészcz i śnieg padał w 11 dniach, a to dészcz tylko dnia 1., śnieg zaś we wszystkich jedenastu dniach. Osad atmosferyczny wynosił w ogóle 19.<sup>4</sup>34; a wysokość nie stopionego śniegu 161<sup>4</sup> czyli 13<sup>4</sup>5.

Porównanie tego miesiąca z listopadem 1855 okazuje następujące różnice: Średni stan barometru był tego roku 2.<sup>4</sup>582 niższy; średnia temperatura powietrza 2.<sup>o</sup>01 mniejsza; średnia wilgoć powietrza 1.79 pr. l. większa; panujący kierunek wiatru Z., było więcej pogodnych, a mniej posepnych dni; mgła o 3 dni mniej; mróz bez odwilży zupełnie taki sam, jak w przeszłym roku, a to również w drugiej połowie miesiąca; dni dżdżystych i śnieżnych było tego roku 8 więcej; wysokość atmosferycznego osadu była 16.<sup>4</sup>55 większa, wysokość niestopionego śniegu znaczniejsza o 152<sup>4</sup> czyli 12<sup>4</sup>8<sup>4</sup>.

### Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie

dnia 10. grudnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza według wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6. god. zrana	328.14	+ 1.7 <sup>o</sup>	88.9	połud.-zach.	sl. pogoda
2. god. popoł.	327.31	+ 6.6 <sup>o</sup>	74.6	południowy	" "
10. god. wiecz.	326.70	+ 6.5 <sup>o</sup>	58.3	"	" "

### T E A T E.

Dziś dnia 12go grudnia 1856 r. na dochód Witalisa Smochowskiego: „**Ona jest obłąkana.**“ Dramat w 3 aktach z francuskiego P. Bajard, tłumaczony przez Leona Rudkiewicza. — Zakończy widowisko: „**Jan Sobieski pod Chocinem.**“ Obraz z żywych osób, ułożony przez pana Pohlmana, malarza tutejszego teatru, — oświecony ogniem greckim.

## KRONIKA.

Czwarty zeszyt pisma peryodycznego wydawanego przez geograficzne towarzystwo w Rosyi, zawiera ciekawą wiadomość o pojmaniu kilku kozaków sybiryjskich i o niewoli ich u Chokanców w latach od 1849 do 1852. Władza chanów chokandzkich utrwaliła się z końcem stulecia zeszłego; kraj ich rozciąga się teraz wzdłuż górnego koryta rzeki Syr, i trzyma równowagę z Bukaryą, która dawniej przewodziła wszystkim państwom Azji środkowej utworzonym przez Usbeków. Chokand jest potąd jeszcze krainą niemal całkiem nieznaną; wiadomość przeto podana o niej przez obu kozaków: Milutyna i Bataryszkina, a opracowana przez Makezejewa w artykule wspomnianym zasługują przeto na tem większą uwagę. Szczegóły pojmania tych kozaków są takie: Zaszli oni dnia 12. grudnia 1849 w towarzystwie trzech innych kozaków (Domożyrowa, Korobejnikowa i Ponomarewa) ze stancyi Ulu-Tau na pograniczu stepów kirkizkich dla połowu ryb na rzekę Tamba, odległą na wiorst trzydzieści, wybrawszy się trzema telegami z uprzężą pięciu koni. Nazajutrz natrafili niedaleko tej rzeki na bandę około 100 rozbójników z pokolenia Rykczaków. Kozacy ustawili telegi swoje taborem, a zaczepieni bronili się przez ciąg dwóch godzin aż do zachodu słońca. Następnie otoczono ich zewsząd, Korobejników i Ponomarew polegli na miejscu, a trzech innych ciężko rannych dostało się w niewolę. Milutyna pchnięto piką czterokrotnie, raz w ucho, a trzy razy w plecy; Bataryszkina cięto dwa razy przez głowę i pchnięto cztery razy piką w bok i plecy, a Domożyrowa cięto także przez głowę. Rozbójnicy powlekli jeńców na arkanie o trzy wiorst z miejsca walki, wsadzili ich na koń, i odstawili związa-

nych do Ak-Meczetu, gdzie 31. grudnia przybyli. Ztamąd wywieziono ich do Taszkentu, a potem do Chokandu, gdzie właśnie znajdował się władca czyli „Chakim“ Taszkentu. Z rozkazu chana chokandzkiego ogolono im głowę, ubrano w suknie stroju azyatyckiego i oddano ich w ręce Raja, czyli mullaha najstarszego dla nawrócenia ich na wiarę mahometańską, lecz kozacy niechcieli się żadną miarą poddać obrzędowi obrzesku. Roku 1850 chcieli jeńcy umknąć z Chokandu, lecz ich dościgniono i przywieziono znowu do Taszkentu, wtrącono do jamy głębokiej i w niej przez ciąg sło pięciu dni trzymano. Po upływie tego czasu wziął ich bej do usług swoich, lecz niezem ich niezatrudniał. Wkrótce po wyjściu z jamy umarł Domożyrow z ran odniesionych, a Milutyna i Bataryszkina wykupiono z niewoli, poczem roku 1852 wrócili do Orenburga. Według opowiadania tych kozaków posiada w całym kraju jeden tylko człowiek, rodem z Persyi, sztukę odlewania armat. Ludwisarnia była wprzód w Chokandzie, lecz później przeniesiono ją do Taszkentu. Każdy szeregowiec w Chokandzie pobiera miesięcznie jednego „tilli“, czyli cztery rubli srebrem, a w czasie wojny dają mu także broń i wierzchowca. Oficerowie (przełożeni nad oddziałami 500, 100, 50 i 10 żołnierzy) nie pobierają żołdu osobnego. Artyleryę wożą na wielbłędach. W Chokandzie zamieszkało potąd około stu zbiegów rosyjskich i Tatarzynów, a po innych miastach jest ich i więcej. Wielu Rosyan przyjęło służbę u chana, lecz w sercu trzymają się dawnej swej wiary i radziły wrócić do ojczyzny.